

Przerwać krąg bezkarności na Północnym Kaukazie

25 czerwca 2012

Amnesty International zarzuca rosyjskim władzom brak zagwarantowania bezpieczeństwa na Północnym Kaukazie. Swoją brutalną reakcją na działania grup paramilitarnych przyczyniły się do poważnych naruszeń praw człowieka. Dlatego muszą zagwarantować, że wszystkie osoby, które dopuszczają się tych naruszeń poniosą za nie odpowiedzialność.

Raport zatytułowany „Krąg bezkarności: Operacje służb bezpieczeństwa i łamanie praw człowieka w Inguszetii” („The circle of injustice: Security operations and human rights violations in Ingushetia”) ukazuje przypadki łamania praw człowieka, takich jak pozbawianie życia, wymuszone zaginięcia i tortury, oraz kryjące się za nimi strategie i praktyki. Skupia się na jednej republice, jednak wnioski i zalecenia Amnesty International odnoszą się do całego regionu.

– W ostatnich latach sytuacja na Północnym Kaukazie nie znajdowała się w kręgu krajowego i międzynarodowego zainteresowania, jednak prawa człowieka są tu ciągle poważnie i bezkarnie łamane. Teraz potrzeba dużo wysiłku, aby wprowadzić rządy prawa i powstrzymać łamanie praw człowieka przez służby powołane do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, które działają ponad prawem. Od tego zależy długoterminowe bezpieczeństwo w regionie – twierdzi John Dalhuisen, Dyrektor programu Amnesty International ds. Europy i Azji Centralnej.

Szacuje się, że od 2002 r. przez uzbrojonych i zamaskowanych ludzi uprowadzonych zostało ponad 200 osób. Za te wymuszone zaginięcia nikt nigdy nie został pociągnięty do odpowiedzialności, zarówno w Inguszetii, jak i w całym regionie.

Co roku pojawiają się doniesienia o bezprawnych egzekucjach, często przeprowadzanych w czasie operacji służb bezpieczeństwa, jednak żaden przypadek nie trafił do sądu. Operacje służb bezpieczeństwa są okryte tajemnicą, co ułatwia łamanie praw człowieka.

Struktura organów ścigania, które działają na Północnym Kaukazie, jest złożona i mętna, co pozwala na zrzucenie odpowiedzialności lub ukrycie wiedzy o łamaniu praw człowieka. Naruszenia są zazwyczaj dokonywane przez zamaskowane osoby, które nie mają żadnych emblematów i prowadzą nieoznaczone samochody.

– Wygląda na to, że działaniu organów ścigania na Północnym Kaukazie towarzyszy powszechna zмова milczenia – komentuje tę sytuację John Dalhuisen. – Czasami śledczy i prokuratorzy nie są w stanie zbadać nadużyć. Jednak często okazuje się, że nie chcą tego po prostu zrobić, więc ignoruje się oczywiste poszlaki, a dochodzenia nie są prowadzone skutecznie, co poddaje w wątpliwość ich niezależność i bezstronność.

Pomimo wprowadzonych ostatnio istotnych reform rosyjskiego systemu karnego oraz wprowadzenia zabezpieczeń proceduralnych, które są w zgodzie z międzynarodowym prawem humanitarnym i zakazem tortur, istnieją niezbite dowody na to, że służby powołane do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego w celu uzyskania zeznań i dowodów wciąż stosują tortury.

„Zelimkhana Chitigowa, dwudziestokilkuletniego Czeczena, w kwietniu 2010 porwało i przetrzymywało w nieznanym miejscu około 30 uzbrojonych mężczyzn. Na głowę włożono mu plastikowy worek, a ręce związane na plecach. Po tym, jak odmówił przyznania się do jakichkolwiek związków z działalnością terrorystyczną, był bity, rażony prądem, wrywano mu paznokcie u stóp, obdzierano ze skóry szczypcami, zawieszano na metalowych prętach. Jakiś czas później Zelimkhan Chitigow dowiedział się, że był torturowany w Centrum do Zwalczania Ekstremizmu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w mieście

Nazrań. Kiedy w końcu doszło do rozprawy, nie mógł już chodzić i upadł. Zabrano go do szpitala, gdzie pozostał pod opieką strażników przez dwa miesiące. Został następnie uwolniony, ale przy ograniczonych prawach do przemieszczania się. W chwili uwolnienia nie mógł ani chodzić, ani mówić i cierpiał na częste ataki paniki. Zdiagnozowano u niego poważne obrażenia głowy, kręgosłupa, i narządów wewnętrznych. W czerwcu 2010 wszczęto postępowanie karne w jego sprawie pod zarzutem tortur i przetrzymywania niezgodnego z prawem. Postępowanie nadal trwa.”

– Zelimkhan Chitigow jest jednym z wielu, którzy byli bici i torturowani w Inguszetii. Jego sprawa jest wyjątkowa, ponieważ jest to jedyny przypadek, w którym wniesiono oskarżenie przeciwko jednemu ze sprawców. Jednak oskarżenia te dotyczą jedynie przetrzymywania niezgodnego z prawem, a nie zarzutów tortur – komentuje John Dalhuisen.

– Obecnie jedyną nadzieją na zadośćuczynienie dla ofiar naruszeń praw człowieka na Północnym Kaukazie jest Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Cały proces przed Trybunałem trwa lata i często zagraża bezpieczeństwu wnioskodawców. Rosyjskie władze muszą same zapewnić sprawiedliwość w kraju – twierdzi John Dalhuisen.

– Nikt nie stoi ponad prawem. W szczególności nie ci, którzy mają utrzymywać bezpieczeństwo i porządek publiczny. Rosyjskie władze muszą wprowadzić politykę „braku tolerancji” dla łamania praw człowieka przez służby porządku publicznego, stosując natychmiastowe i bezstronne dochodzenia oraz sprawiedliwe procesy sądowe osób odpowiedzialnych za popełnianie tego rodzaju przestępstw.

Inguszetia jest najmniejszą republiką Federacji Rosyjskiej z 413 000 mieszkańcami. Na południu graniczy z Gruzją, na wschodzie z Czeczenią, a na zachodzie z Osetią Północną. Jest to jedno z najbiedniejszych podmiotów wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej, z najwyższą stopą bezrobocia, sięgającą

47,7%, a 91% budżetu pochodzi z bezpośrednich subwencji federalnych.

Na skutek konfliktu zbrojnego w Czeczenii w latach dziewięćdziesiątych Inguszetia przyjęła ponad 100 000 uchodźców. Gdy konflikt w Czeczeni rozprzestrzenił się na sąsiednie republiki, w ostatnich dekadach aktywność grup paramilitarnych w Inguszetii wzrosła. Przejawem tego była m.in. próba zamachu na prezydenta Murata Zjazikowa (kwiecień 2004) i Junusbek Jewkurowa (czerwiec 2009). Również cywile byli atakowani lub ginęli w ogniu walki. Doprowadziło to do wzrostu działania organów ścigania i regularnych operacji służb bezpieczeństwa.

Raport po angielsku: www.amnesty.org

Tłumaczenie: Malwina Talik

Źródło: [Amnesty International Polska](#)